

WACŁAW URUSZCZAK (Kraków)

Powstanie Uniwersytetu w Krakowie w 1364 roku¹

Personae principales et causae finales

Inicjatorem założenia w Krakowie uniwersytetu był zapewne sam Kazimierz Wielki, król polski w latach 1333-1370. Powstanie w stolicy jego państwa uczelni wyższej było jednym z wielu doniosłych planów króla, zmierzających do umocnienia niedawno zjednoczonego Królestwa na drodze przyspieszenia występujących w nim procesów modernizacyjnych w sferze gospodarczej, społecznej i kulturowej. Władca ten szczególne zasługi poniósł na drodze unowocześnienia prawa, które dzięki królewskim statutom, a zarazem sprawnej administracji i sądownictwu, gwarantowało społeczeństwu konieczne bezpieczeństwo i pewność jutra. W powzięciu i wykonaniu tych planów brali czynny udział jego wybitni współpracownicy, przedstawiciele Kościoła. Był wśród nich Jarosław Bogoria Skotnicki, jego kanclerz, a potem arcybiskup gnieźnieński. W młodości odbył on studia prawnicze w Bolonii, a nawet pełnił znaczącą funkcję syndyka uniwersytetu ultramontańskiego. Wybitną postacią był także Florian Mokrski, kanclerz ziemski łęczycki. Po śmierci biskupa krakowskiego Bodzanty (zm. 1367), król Kazimierz wyniósł go na godność ordynariusza krakowskiego. Należał do bliskich zaufanych monarchy. Badacz początków krakowskiej uczelni Jan Fijałek twierdził, że zamiar utworzenia w Krakowie uczelni wyższej król powziął już ok. 1350 r. W roku następnym wspomniany Florian Mokrski przebywał w Padwie. Jego pobyt miał na celu – zdaniem Fijałka – zaznajomienie się z organizacją miejscowego uniwersytetu, uchodzącego ówczesnie za jeden z czołowych w Europie. Wątpliwości co do słuszności tego stanowiska podnieśli jednak Zofia Kozłowska-Budkowa i Adam Vetulani, zwracając uwagę na zbyt długą różnicę czasu, jaka dzieliła domniemaną misję Mokrskiego (1351) i datę samej fundacji (1364)².

¹ Niniejsze opracowanie dedykuję pamięci Adama Uruszczaaka, absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego.

² A. Vetulani, *Początki najstarszych wszechnic środkowo-europejskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 69. Zob. też tegoż: *Początki Wszechnicy Krakowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. XIV, 1964, 1, s. 9 i n.

Plan utworzenia uniwersytetu w Krakowie stanowi znakomity historyczny przykład współdziałania państwa i Kościoła dla dobra wspólnego. Wpisywał się on w całości w model państwa, w którym jedną z podstaw ustroju była zasada powiązania państwa i Kościoła katolickiego³. W Królestwie duchowieństwo stanowiło elitę intelektualną państwa. Spośród duchowieństwa pochodzili najbliżsi doradcy króla, jak wspomniany Jarosław Bogoria Skotnicki, Janusz Suchywilk czy Florian Mokrzycki⁴. Kraj potrzebował wykształconych prawników, ale w szczególności kanonistów. Potrzebowano ich w dyplomacji, do pracy w kancelariach, gdzie redagowano dokumenty. Była to kancelaria królewska, ale równolegle kancelarie biskupie, miejskie, a także ziemskie. W XIV w. niezwykle wzrosła rola kościelnego wymiaru sprawiedliwości, który swoją jurysdykcją obejmował nie tylko osoby duchowne podlegające mu na zasadzie przywileju sądowego (*privilegium fori*). Podlegały mu także w szerokim zakresie osoby świeckie, a ściślej wszyscy mieszkańcy Królestwa będący katolikami w zakresie spraw małżeńskich i rodzinnych. Jeśli jeszcze w XIII w. praktykowano dawne zwyczaje w sferze stosunków małżeńskich i rodzinnych, to w następnym stuleciu udało się Kościołowi poddać je w zasadzie w pełni pod regulację prawa kanonicznego i pod orzecznictwo sądów kościelnych. Spory w sprawach małżeńskich były wcale częste, co stanowiło dla instytucji kościelnych duże wyzwanie, wymagające wykształconych w prawie kanonicznym sędziów i adwokatów. W XIV w. Stolica Apostolska, w szczególności w okresie „niewoli awiniońskiej”, narzuciła Kościołowi polskiemu wiele obciążeń fiskalnych, w postaci świętopietrza, dziesięciny papieskiej, annat. W obsadzie stanowisk kościelnych i beneficjów decydujący głos należał do centrum, czyli do Kurii papieskiej, w tym do samego papieża. Na tle poboru świadczeń czy wskutek rywalizacji między kandydatami do godności i stanowisk kościelnych powstawały spory, które przeradzały się często w długotrwałe procesy toczone zarówno w kraju, jak i często także przed sądami papieskimi. Powszechną praktyką Kurii papieskiej było powierzanie rozpoznania sprawy sędziom delegowanym *ad hoc* do rozpoznania na miejscu danej sprawy. Procesy kościelne podlegały ścisłym regułom proceduralnym ustalonym w przepisach prawa kanonicznego, w tym zakresie w większości o rzymskim rodowodzie. Życie społeczne, zarówno świeckie, jak wewnątrzkościelne w Polsce Kazimierza Wielkiego wymagało wykształconych prawników, których mogła dostarczyć tylko wyższa uczelnia utworzona na miejscu. Wyjazdy w celu uzyskania wykształcenia w zagranicznych ośrodkach naukowych nie mogły z natury rzeczy zaspokoić tych potrzeb w dostatecznym stopniu.

³ W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. I 966-1795, Warszawa 2013, s. 53-55, 128-129.

⁴ K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306-1382*, Kraków 1995, s. 56, 105.

Kościół katolicki najwcześniej w chrześcijańskiej Europie stał się ponadnarodowym organizmem respektującym rządy prawa⁵. W następstwie reformy gregoriańskiej rozbudowano jego strukturę administracyjną i sądową, rozwinięto wewnętrzne prawo w tym w szczególności prawo proceduralne. Wszyscy funkcjonariusze kościelni byli zobowiązani do wykonywania czynności zgodnych z prawem. Naruszenie prawa podlegało wielorakim sankcjom, od której mogła uwolnić, po spełnieniu wymogów prawa, jedynie władza zwierzchnia. Kościół był właścicielem i użytkownikiem majątków ziemskich, beneficjariuszem różnorodnych praw do świadczeń ze strony wiernych, a zarazem dystrybutorem dóbr i szafarzem sakramentów. Papieże pretendowali do zwierzchnictwa nad świeckimi władcami, jako szafarze koron, zwracano się do nich jako arbitrów w sporach zachodzącym między europejskimi monarchami. W Europie chrześcijańskiej cesarze, królowie, książęta czy inni panujący, podobnie jak zwykli zjadacze chleba byli chrześcijanami. Podlegali więc Kościołowi i jego prawu w sprawach małżeńskich i wszelkich innych, w których w grę wchodziła ocena prawowierności ich postępowania. Ten stan rzeczy rodził potrzebę a nawet konieczność korzystania z pomocy znawców prawa kanonicznego, a także rzymskiego, którego znajomość w dyskursach prawniczych była często niezbędna.

Prawo kościelne i kościelny wymiar sprawiedliwości miały także znaczenie w stosunkach międzynarodowych. W Polsce dotyczyło to w szczególności stosunków z zakonem krzyżackim. Nie mając dostatecznych sił na odzyskanie zagarniętych przez Krzyżaków ziem pomorskiej, chełmińskiej czy michałowskiej, za czasów właśnie Kazimierza Wielkiego podejmowano działania prawne. Zakon krzyżacki był organizacją kościelną, pod zwierzchnictwem Stolicy Apostolskiej. To właśnie tam za rządów Kazimierza strona polska dochodziła swoich praw do utraconych ziem, tocząc w XIV w. procesy na forum sądów papieskich. Od zaangażowanych w te działania osób wymagało to głębokiej wiedzy w zakresie prawa kanonicznego, w szczególności prawa procesowego. Znamiennym przykładem jest w tym zakresie proces warszawski w 1339 r., zainicjowany akcją dyplomatyczną polskiego króla u samego papieża Benedykta XII, rezydującego w Awinionie. Ambasadorem króla polskiego był archidiakon krakowski Jarosław Bogoria Skotnicki, który przekonał papieża i kurialistów do polskiej racji, doprowadzając tym samym do wyznaczenia przez papieża sędziów delegowanych dla rozpoznania tego sporu. Proces ten toczył się w Warszawie w okresie od 9 lutego do 15 września 1339 r. Pełnomocnikiem polskiego króla był wspomniany Jarosław Bogoria Skotnicki. W toku procesu przesłuchano 126 świadków, których zeznania pozwoliły potwierdzić dawność polskiego panowania na spornych ziemiach, bezprawność

⁵ H. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s. 249, 600 i n.

krzyżackiego władania oraz rozmiar szkód i krzywd doznanych przez poddanych polskiego króla ze strony rycerzy zakonnych. Wydany 15 września 1339 r. wyrok był sukcesem strony polskiej. Zakon został zobowiązany do zwrotu zagrabionych terenów polskich oraz zapłaty odszkodowania i kosztów procesu. Do czasu wykonania wyroku miała ciążyć na nim ekskomunika, a jego państwo obłożono interdyktem. Zakon nie uznał tego wyroku. W następstwie apelacji papież odmówił zatwierdzenia wyroku sędziów delegowanych. Wyzaczył nowych w celu ponownego rozpoznania sporu. Podane przykłady pokazują, jak dalece wzrosła rola prawa, w tym zwłaszcza prawa kanonicznego, jako niezwykle istotnego czynnika organizującego funkcjonowanie średniowiecznego państwa polskiego. Potrzeba prawników została potwierdzona w bulli Urbana V z 1 września 1364 r., w której wskazano jako argument przemawiający za założeniem Uniwersytetu w Krakowie „brak mężów w prawie biegłych”. Ale potrzebni byli nie tylko prawnicy, lecz także teologowie.

Za panowania króla Kazimierza Wielkiego Królestwo Polskie zmieniło swoje jednorodne dotąd oblicze wyznaniowe i z państwa katolickiego stało się państwem wielowyznaniowym. Było to następstwem przyłączenia do Korony Polskiej ziem ruskich, a ściślej księstwa halicko-włodzimierskiego w 1340 r., po śmierci ostatniego miejscowego władcy Bolesława Jerzego II Trojdenowicza. Opanowanie Rusi było przedsięwzięciem politycznie skomplikowanym, gdyż pretensje do tych ziem zgłaszali równocześnie książęta litewscy, król Węgier, a także Orda tatarska. Za rządów Kazimierza Królestwo Polskie toczyło z Tatarami i Litwinami liczne wojny o zachowanie władzy na Rusi. Były one przez stronę polską i samego króla Kazimierza traktowane jako krucjata przeciwko poganom i nieprzyjaciołom Chrystusa. W 1354 r. na prośbę Kazimierza papież Innocenty VI wezwał wszystkich władców i rycerzy katolickich do udzielenia królowi polskiemu pomocy w wojnie przeciwko Litwie i Tatarom, jako wrogom wiary chrześcijańskiej⁶. Nie może być więc wątpliwości, że dla króla Kazimierza opanowanie ziem ruskich stanowiło jeden z ważniejszych kierunków polityki, która w ogólności miała na celu umocnienie państwa i zabezpieczenie jego granic przed wrogimi najeźdźcami, jakimi byli w tamtym okresie Tatarzy i Litwini. Warunkiem trwałości poddania ziem ruskich pod berło polskiego króla było szerzenie katolicyzmu. Ten cel także uwidaczniał się w polityce królewskiej i planach związanych z nowo kreowaną uczelnią. Potwierdzają to następujące słowa zamieszczone w dokumencie wystawionym przez władze Krakowa w 1364 r.:

„aby w zgromadzeniu mistrzów, doktorów i scholarów, na zawstydzenie niewiernych pogan i schizmatyków z pomienionym królestwem graniczących, coraz

⁶ *Bullarium Poloniae, II 1342-1378*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Romae 1985, nr 74, 10 listopada 1354.

bardziej wzrastała i pomnażała się gorliwość w głoszeniu i w nauce wiary katolickiej na cześć i chwałę Wszechmocnego Boga i Rodzicielki Jego Najświętszej Panny Maryi”⁷.

Universitates tempore Medii Aevi

Pierwszy uniwersytet powstał w Bolonii w XII w., stuleciu słynącym z niezwykle bujnego rozwoju nauk. Powstał w następstwie połączenia się kilku istniejących tam szkół w jeden wspólny organizm prawny – wspólnotę powszechną, określaną łacińskim terminem *universitas*. Wspólnota ta uzyskała od cesarza Fryderyka I szereg fundamentalnych wolności w jego słynnej *Authentica Constitutio 'Habita'* z 1158 r.⁸ Uniwersytet był korporacją, to znaczy stanowił wyodrębniony podmiot prawa. Korporację tę stanowili profesorowie (mistrzowie, *magistri*) oraz scholarzy (*scholares*, studenci). Wykształciły się dwa modele średniowiecznego uniwersytetu: boloński oraz paryski. Model boloński polegał na rządach studentów, słuchaczy wydziałów wyższych. W modelu paryskim natomiast w uniwersytecie rządzili mistrzowie (*magistri*).

Jako samodzielna korporacja uniwersytet cieszył się wewnętrzną autonomią. Na czele uniwersytetu stał rektor wybierany spośród i przez członków korporacji. Elekcja była zwykle kilkustopniowa, co gwarantowało właściwy wybór bez ryzyka przypadkowości. Rektora wybierano na okres stosunkowo krótki. Zwykle był to jeden rok akademicki. Niekiedy nawet na czas krótszy, jak w Paryżu, gdzie wybierano zaledwie na jeden kwartał roku. Rotacja na fotelu rektorskim zabezpieczała przed nadużyciem władzy. Władza, jaką posiadał rektor, była znaczna. Była to przede wszystkim władza reprezentacyjna. Rektor reprezentował uniwersytet na zewnątrz wobec władz państwa, Kościoła i miasta. Była to także władza sądowa – rektor sprawował jurysdykcję nad członkami korporacji uniwersyteckiej. Sądownictwo rektorskie obejmowało sprawy cywilne oraz karne. W tym ostatnim zakresie chodziło o przewinienia mniejszej rangi. Uniwersytety średniowieczne posiadały własny karcer, gdzie umieszczano skazanych studentów. Pomocnikami rektora byli bedlowie (woźni), którzy pełnili funkcje policyjne jako straż rektorska. Rektor miał także władzę administracyjną. Zarządzał majątkiem uniwersyteckim. Jego zadaniem było czuwanie nad finansami. Nie było to łatwe, zwłaszcza

⁷ S. Krzyżanowski, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, „Rocznik Krakowski”, R. IV, Kraków 1900 (cyt. niżej: S. Krzyżanowski, *Poselstwo*), s. 22-23, 95.

⁸ *Codicis Domini Justiniani Constitutiones Imperiales compectentis*, Editio postrema, Venetiis MDXCI, s. 484 [lib 4, tit. 13 ‘Ne filius pro patre’]. Zob. H. Coing, *Die juristische Fakultät und ihr Lehrprogramm*, w: *Handbuch der Quellen und Literatur der Neueren Europäischen Privatrechtsgeschichte*, Bd. I Mittelalter (1100-1500) *Die Gelehrten Rechte und die Gesetzgebung*, wyd. H. Coing, München 1973, s. 52.

cza tam gdzie uniwersytety nie miały dostatecznego uposażenia. Podlegali mu tzw. *stationarii* i woźni.

Uniwersytet podzielony był na kolegia i wydziały (*facultates*). Kolegia stanowiły swego rodzaju półklasztor, półpensjonaty. Był to zwykle budynek, w którym mieszkali na stałe oraz wykładali mistrzowie. Kolegia grupowały mistrzów z jednej zazwyczaj dyscypliny lub kierunku. Były to więc kolegia teologii, prawa, medycyny czy sztuk wyzwolonych. W Krakowie kolegia powstawały stopniowo. Najwcześniej powstało Kolegium Teologiczne, zwane też Królewskim, później Większym (*Collegium Maius*) w 1400 r. W 1403 r. zbudowano przy ulicy Grodzkiej *Collegium Iuridicum*, następnie w 1441 r. *Collegium Medicinæ* oraz w 1449 r. *Collegium Minus (Novum)*⁹. Wydział (fakultet, *facultas*) stanowił korporację wewnątrzuniwersytecką grupującą profesorów i studentów jednego kierunku (dyscypliny) nauczania bez względu na miejsce ich zamieszkania i odbywania wykładów. W uniwersytetach średniowiecznych były to wydziały *artium* (sztuk wyzwolonych), nazywane też niekiedy wydziałem filozoficznym, a nadto prawa, medycyny i teologii. Wydziały powstawały dla kontroli wykładów i egzaminów. Ich funkcją był nadzór nad samym nauczaniem. Na czele wydziałów stali dziekani (*decani*), których wybierali mistrzowie (*magistri*) z danego wydziału.

Pojawienie się wydziałów ograniczyło rolę tak zwanych „nacji”, czyli korporacji studenckich grupujących słuchaczy zbliżonej narodowości lub, poprawnie, zbliżonych narodowości. Nacje występowały w modelu bolońskim, gdzie studenci wybierali rektora zarządzającego uniwersytetem. Rola profesorów ograniczała się do nauki i dydaktyki (wykładania i egzaminowania). Na czele nacji stali prokuratorowie (*procuratores*).

Uniwersytety średniowieczne podlegały kontroli ze strony Kościoła. Kontrola ta była sprawowana przez urząd kanclerza uniwersytetu. Kanclerzem był zazwyczaj mniejszowy biskup. Funkcję tę mógł pełnić kto inny, np. oficjał biskupi lub archidiakon. Kanclerz udzielał absolwentowi studium generale tzw. *licentiam ubique docendi*, czyli prawa do nauczania we wszystkich szkołach podległych Kościołowi. *Licentia ubique docendi* stanowiła więc średniowieczną konstrukcję dyplomu o walorze powszechnym bez względu na miejsce jego uzyskania. *Licentia ubique docendi* była możliwa dzięki unifikacji nauki uniwersyteckiej pod względem jej treści i poziomu. Wiedza, jaką uprawiano w uniwersytetach w średniowieczu, była w ogólności ta sama. Pod względem treści nauczanie w uniwersytetach średniowiecznych było do siebie podobne. W pierwszej kolejności uczono sztuk wyzwolonych (*artes liberales*) złożonych z dwóch cykli nazywanych *trivium* i *quadrivium*. Owe *septem artes liberales* nazywano *penes sapientiae*. W skład *trivium* wchodziły: gramatyka, retoryka, dialektyka. Z kolei *quadrivium* tworzyły: geometria,

⁹ J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, s. 238.

arytmetyka, muzyka, astronomia. Dyscyplin tych uczono korzystając z dzieł autorów antycznych i średniowiecznych. Poważne znaczenie miało nauczanie dzieł Arystotelesa (Logika, Retoryka, Polityka, Topiki). W zakresie matematyki i astronomii posługiwano się dziełami arabskimi (*Theorica planetarum*). Nauczanie prawa obejmowało: prawo rzymskie a ściślej *Corpus Iuris Civilis* oraz prawo kanoniczne (*Corpus Iuris Canonici*). Zwykle studia ograniczały się do jednej z tych dziedzin. Zdarzało się jednak, że ambitniejsi słuchacze zgłębiali tajniki obu praw, osiągając tytuł doktora *iuris utriusque* (obojsza praw).

Zajęcia polegały na wykładzie, a raczej na lekcjach, czyli czytaniu ksiąg i ich komentowaniu (*lectiones*). Poza tym obowiązkowe były dysputy (*disputationes*) oraz ćwiczenia. Językiem wykładowym była łacina, co ułatwiało swego rodzaju uniformizację nauczania uniwersyteckiego w skali całej Europy łacińskiej. W praktyce pełnej uniformizacji nigdy nie było. Istniały uniwersytety lepsze i gorsze, zorientowane na tę czy inną dyscyplinę studiów. Wiadomo było, że najlepsze wykształcenie w dziedzinie prawa można było zdobyć we Włoszech. Z nauczania w dziedzinie teologii słynął Paryż. W zakresie nauk medycznych niezmiennie wielką sławą cieszyło się Montpellier. W innych ośrodkach, do których należy zaliczyć także Kraków, wysoki poziom w pewnych okresach osiągała ta czy inna *ars liberalis*. W Krakowie stała się nią w drugiej połowie XV w. astronomia i matematyka. W stolicy Polski studiował, jak wiadomo, Mikołaj Kopernik z Torunia. Po Europie długo krążyła legenda o wysokim poziomie studiów w Krakowie w zakresie astrologii i alchemii. Studia takie miał odbyć w krakowskiej uczelni doktor Johann Faust, czarnoksiężnik¹⁰.

Uniwersytety średniowieczne były powołane do ochrony depozytu istniejącej wiedzy. Nie były więc kuźniami nauki, jak to jest dzisiaj. W średniowieczu nie chodziło o prowadzenie badań i dokonywanie odkryć, lecz o głębsze poznanie tego, co zostało dane¹¹. Poznawanie tego, co było dane, uprawniało jednak do badań, a nawet więcej. Zobowiązywało do ciągłych poszukiwań. Cechą ludzkiej natury jest bowiem ciekawość, której obiektem jest wszystko, co nas otacza. Wszędzie tam, gdzie myśl ludzka może pracować w sposób nieskrępowany, rodzą się nowe idee, myśli i teorie. Tak też było w średniowieczu. Nauka średniowieczna nie była nauką eksperymentalną, lecz dedukcyjną. Była jednak otwarta na poznawanie także świata zgodnie z arystotelesowską metodologią poznania. Uniwersytety zrodziły się w czasie, kiedy

¹⁰ Legendę tę rozslawił Johann Spiess, księgarz z Frankfurtu nad Menem, publikując w 1587 r. dzieło pt. *Historia von D. Johann Fausten dem weitebeschrenten Zauberer und Schwartzkuenstler*. Zob. S. Waltoś, *Na tropach doktora Fausta i inne szkice*, Kraków 2004, s. 87-128.

¹¹ Thomas Henry Huxley (1825-1895), angielski uczony biolog, w liście z 11 IV 1892 r., napisał: „The medieval university looked backwards; it professed to be a storehouse of old knowledge ... The modern university looks forward, and is a factory of new knowledge”.

świat przestał być pojmowany jako ziemskie królestwo szatana, ale jako doskonałe dzieło Stwórcy. Zgłębianie świata jako dzieła Boga przybliżało do Niego. Ta postawa zachęcała do rozwijania nauki.

Uniwersytety średniowieczne cieszyły się nie tylko autonomią formalną, jak to często jest dzisiaj, ale autonomią rzeczywistą. Miała ona swoje gwarancje w stosunkowo dobrych podstawach materialnych, jakie posiadały wszystkie znamienite uczelnie. Bez takich podstaw żaden z uniwersytetów nie mógłby przetrwać. Średniowieczne uniwersytety nie były elitarne, przeznaczone tylko dla wyższych stanów społecznych. Były otwarte w tym znaczeniu, że studiował w nich każdy kto chciał i miał na to środki. Do uczelni trafiali więc studenci prawie ze wszystkich kręgów społecznych, choć najwięcej z nich pochodziło z rodzin zamożniejszych (szlacheckich i mieszczańskich). Nie brakowało jednak także studentów ubogich, dla których przeznaczone były tanie hospicja czy bursy. Kształcenie ubogiej, ale zdolnej młodzieży pojmowano jako swego rodzaju obowiązek wszystkich, którym dobro wspólne, w tym uniwersytetu, leżało na sercu. Wyrazem tej troski były więc fundacje dla ubogich żaków, jak w Krakowie *Bursa pauperum* (Bursa Ubogich u zbiegu ulic Gołębiej i Wiślniej) z fundacji mieszczanina krakowskiego Jana Isnerowicza w 1409 r. Nota bene istniała także Bursa Bogatych. W 1441 r. powstała w Krakowie Bursa Ubogich Prawników¹².

Wysoki prestiż społeczny Uniwersytetu w średniowieczu wynikał też z przywilejów udzielonych przez władze. Wzorem dla nich była, wspomniana wyżej, *constitutio authentica 'Habita'* cesarza Fryderyka I z 1158 r.¹³, naśladowana w przywilejach nadawanych nowo tworzonemu uniwersytetom¹⁴. Wiedza, której uczono w średniowieczu, była uniwersalna, a więc nie ograniczona do jednego kraju czy narodowości. Dzięki łacinie jako językowi wykładowemu była dostępna dla wszystkich. Średniowieczne uniwersytety były z natury swej międzynarodowymi ośrodkami nauczania i międzynarodowej nauki. Skupiały mistrzów i scholarów różnych narodowości. Przejawem tego były nacje jako korporacje studentów danej narodowości czy, częściej, regionu Europy. Uniwersytetem wielu narodowości był Kraków. Obok Polaków studiowali w nim Rusini, Litwini, Niemcy, Czesi, Węgrzy i Słowacy, Wołosi i Mołdawianie. Bardzo liczni byli Ślązacy. Przybywali też liczni scholarzy z terenów Francji i innych krajów frankofońskich¹⁵. Odmienności narodowego pochodzenia były niekiedy powodem do wzajemnych animozji. Śladem tego jest mowa rektora z Krakowa, zapewne Tomasza Strzemińskiego, w której

¹² J. Sondel, *Słownik historii...*, s. 191.

¹³ Zob. wyżej przyp. 8.

¹⁴ H. Denifle, *Die Universitäten des Mittelalters bis 1400*, I, Berlin 1885, s. 48 i n.; A. Vetulani, *Początki najstarszych wszechnic...*, s. 37.

¹⁵ Zob. A. Gouron, *Le recrutement des étudiants à l'apogée de l'Université de Cracovie (1480-1509)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XLI, 1989, z. 1, s. 35-43.

mówca przypomina scholarom, że choć „liczni tworzą jedno ciało w Chrystusie i są członkami tego jednego ciała” (*unum corpus multi sumus in Christo et unius corporis membra*)¹⁶.

Aby zostać studentem, należało się immatrykulować, czyli wpisać do metryki uniwersyteckiej, czego warunkiem była zapłata czesnego. Aby zostać przyjętym do braci studenckiej, należało przejść tak zwane otrzęsiny zakowskie: *depositio beanorum*¹⁷. Była to seria prób, jakim starsi członkowie braci studenckiej poddawali nowo przyjętego kolegę. Akty te przypominały obróbkę surowego kłosa drewna. Czynności te miały znaczenie symboliczne. Symbolika była złożona i nie we wszystkim zrozumiała. Rytuał otrzęsin bywał zresztą modyfikowany wskutek twórczej inwencji uczestników. *Depositio beanorum* było powszechne w całej Europie. Wyraz *beanus* pochodził z francuskiego *bec jaune* (pisklę, żółtodziób)¹⁸. Studenci nie zawsze pilnie przykładali się do nauki. Zamiast na lekcjach i dysputach woleli spędzać czas na zabawie, na ucieszach stołu i łoża. Z natury rzeczy nie mogło się to podobać ich mistrzom, którzy nie zawsze bywali wyrozumiali dla młodzieży. Świadczy o tym na przykład mowa ‘*Sobri estote et vigilate*’, której autorem był najprawdopodobniej Maciej z Koła, lekarz, prawnik i teolog, rektor krakowskiej uczelni w 1425 r. W mowie na rozpoczęcie roku akademickiego zwrócił się do studentów krakowskich w następujących słowach:

„Czuwajcie więc najdrożsi studenci nie w karczmach i piwiarniach, lecz przy pismach i książkach. Czuwajcie nie przy lutniach i śpiewach nocnych, lecz u waszych mistrzów na ćwiczeniach porannych i wieczornych. Czuwajcie nie z dziewczkami i szynkarzami, lecz czuwajcie na wiecznie trwałych studiach z filozofii. Czuwajcie nie przy sztuce pojedynkowania się, lecz przy argumentach potrzebnych w dysputach. Czuwajcie nie przy grze w kości, lecz przy księgach sławnych mędrców. Czuwajcie nie dla uścisków nierządnic, lecz dla pozyskania prawdziwej wiedzy”¹⁹.

¹⁶ Mowa ‘Unum corpus multi sumus’.: „– si neminem aut propter nacionis seu lingue diversitatem despexeritis, si non fuerit inter vos zelus et contencio, distincio et discrecio, quis Cephe et quis Pauli, aut quis Barnabe, quis indigena, quis forensis et advena, quis Polonus, quis Almanus quisve sit Ungarus aut Francigena, quoniam unum corpus multi sumus in Christo et unius corporis membra 1 Ad Cor”. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 1272, k.129. Cyt. za: M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 46, 62 przyp. 49.

¹⁷ F. Kiryk, *Nauk przemożnych perła*, Kraków 1986, s. 78-79.

¹⁸ *Ibidem*, s. 78.

¹⁹ *Vigilate igitur studentes karissimi non in tabernis et bibernis, sed vigilate in scripturis ei sexternis. Vigilate non in lutnis et quinternis vespertinis, sed magistrorum vestrorum exercitiis serotinis et matutinis. Vigilate non cum mulierculis et pincernis, sed vigilate cum philosophie studiis aeviternis. Vigilate non in arte dimicandi, sed cum argumentis acucius disputandi. Vigilate non in ludis taxillorum, sed philosophorum in libris magnatorum. Vigilate meretricem non amplexandam [sic], sed scienciam veram acquirendam [sic]*. M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie...*, s. 42, 45, 155 n. 38.

Actus regis et papae – supplicatio, privilegium foundationis, bulla erectionis

„Uprawnienie i możliwość założenia i ustanowienia uczelni powszechnej, uniwersytetu, szkoły publicznej i gimnazjum powszechnego jest prawem królewskim (*ius regale*) i zalicza się do regaliów. Dlatego też tylko papież, cesarz, król albo inny najwyższy władca prawa cesarskie mający, nie uznający na sobą zwierzchnika w sprawach doczesnych (*non recognoscens superiorem in temporalibus*) tę kompetencję i uprawnienie przyznać może, jak to czytamy we wstępie (*proemium*) do dygestów § *haec autem tria*, jak utrzymują Bartolus pod numerem 20, Baldus, Albericus i inni”²⁰.

Przytoczona wypowiedź pochodzi z dzieła hiszpańskiego prawnika Michaelisa de Cortiada (zm. 1691)²¹ i jest świadectwem powszechnych w Europie od XIV w. opinii prawnych w kwestii podmiotów uprawnionych do założenia uniwersytetu. Prawo to przysługiwało wszystkim władcom suwerennym, a więc także królom, których pozycja była równa cesarzom w myśl maksymy *rex est imperator in regno suo*. De Cortiada powoływał się tutaj na opinie sławnych legistów średniowiecznych: Bartolusa de Saxoferrato (zm. 1357), Baldusa de Ubaldis (zm. 1400) i Albericusa de Rosate (zm. 1354). Nie wszyscy jednak podzielali ten pogląd. I tak, francuski kanonista Johannes Faber (zm. 1350) w dziele pt. *Breviarium super Codice* zamieścił opinię prawną, że do założenia uniwersytetu, w szczególności obejmującego studia teologiczne, konieczne jest upoważnienie papieża²².

*

Założenie w Krakowie w 1364 r. uniwersytetu było zadaniem podjętym przez króla polskiego Kazimierza na płaszczyźnie reguł prawa stosowanych zarówno w samym Królestwie Polskim, jak i w Kościele powszechnym.

Przekład W.U. Zob. też: Z. Kozłowska-Budkowa, *Stanisława ze Skalbmierza mowa o złych studentach*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” R. 14, 1964, s. 11-12.

²⁰ «Studium generale, universitas litteraria, schola publica et gymnasium publicum erigendi et instituendi licentiam, et facultatem concedere ius regale est et ad regalia refertur. Adeo quod solum Romanus pontifex, imperator, rex seu alius supremus princeps iura imperii habens, non recognoscens superiorem in temporalibus dictam facultatem et licentiam concedere valet, ut habetur in proemium digestorum § *haec autem tria*, ubi Bartolus numero 20, Baldus, Albericus et caeteri». Decisiones Reverendi Cancellarii et Sacri Regii Senatus Cathaloniae, Pars tertia auctore D. Michaelis de Cortiada, Barcelona: Ex typ. Raphaelis Figuro 1686 [cyt. niżej: Michaelis de Cortiada, Decisiones], Decisio CXXXV, s. 219, 222, 223. Cyt. wg: <https://www.books.google.pl/books?id=myl4-IVteuxAC> [dostęp 12 III 2014].

²¹ *Enciclopedia Universal Illustrada Europeo-Americana*, tomo XV, Madrid s.d., s. 1052.

²² „Dicunt tamen aliqui, quod in erigenda et instituenda universitate, sive academia studii generalis in ditionibus, regnis et territoriis principis secularis licentiam et facultatem summi pontificis requiri, maxime ubi de studiis theologicis ageretur, ut Faber in l. 1a num. 7. C. de summa Trinitate et fide catholica”. Don Michaelis de Cortiada, Decisiones, s. 222-223.

Działania polegały na różnorodnych czynnościach prawnych, które znalazły odzwierciedlenie w zachowanych dokumentach źródłowych. Analiza i ocena tych dokumentów, a nadto ich kwalifikacja, powinna być dokonywana w zgodzie z regułami i procedurami obowiązującymi w drugiej połowie XIV w.²³

Punkt wyjścia stanowi suplika króla Kazimierza przedstawiona w Kurii Papieskiej w Awinionie i zarejestrowana w „Rotule Suplik Króla Polskiego” (*Rotulus Regis Poloniae*). Suplikę tę wydrukował wraz z innymi dokumentami założycielskim Stanisław Krzyżanowski w pracy pt. *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*²⁴. W publikacji tej zamieścił fotokopie i teksty związanych z powstaniem krakowskiego uniwersytetu głównych dokumentów w oryginale i w przekładzie na język polski²⁵.

W świetle opublikowanego przez Krzyżanowskiego materiału, król Polski zapewne za pośrednictwem swojego pełnomocnika, przedstawił papieżowi suplikę, datowaną na dzień 6 kwietnia 1363 r., w której pośród trzech kierowanych do papieża próśb, jedna dotyczyła założenia *studium generale*:

*Item vt in ciuitate Cracouiensi insigniori regni sui studium generale in quacunq[ue] facultate et specialiter tam iuris canonici quam ciuilis erigere valeat cum privilegiis aliorum studiorum generalium, potissime cum propter magnam distanciam studiorum generalium, ultra XL. dietas distancium sciencia in Illis partibus exilium paciatur et multi nobiles clerici de Polonia aliqui capti et alii detenti, et in captiuitate mortificati sunt et fuerunt (fiat B.)*²⁶

„Dalej, aby w mieście Krakowie, znaczniejszem w swoim królestwie, mógł założyć studyum powszechnę w każdym wydziale, a zwłaszcza w prawie kanonicznem i cywilnem z przywilejami innych szkół powszechnych, dlatego zwłaszcza, że z powodu wielkiego oddalenia szkół powszechnych, przeszło o 40 dni drogi, nauka w tych krajach wygnanie cierpi, a wielu szlachetnych kleryków z Polski schwytyanych, uwięzionych jest i było i w więzieniu zmarło. (Niech się stanie. B)”²⁷.

²³ Zadanie to starał się zrealizować S. Szczur w pracy pt. *Papież Urban V i powstanie uniwersytetu w Krakowie w 1364 r.*, Kraków 1999. Autor ten nie ustrzegł się jednak błędów i nieścisłości.

²⁴ S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 1-109. Tekst supliki królewskiej wydany został także przez J. Ptasnika w *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. III, Cracoviae 1914 nr 427. Własne nowe wydanie dokumentów założycielskich wraz z przekładem na język polski i angielski przygotowała B. Wyrozumska. Zob.: *Najstarsze przywileje Uniwersytetu Krakowskiego*, Do druku podała, na język polski przełożyła i wstępem opatrzyła Bożena Wyrozumska. Tłumaczenie na język angielski łacińskich dokumentów oraz ‘Wstępu’ Teresa Bałuk-Ulewiczowa, Kraków 2000 [cyt. niżej: *Najstarsze przywileje*, ed. B. Wyrozumską], s. 33-38.

²⁵ Publikacja fotokopii przez S. Krzyżanowskiego okazała się zbawienna. Oryginały przywilejów, jakie dla Uniwersytetu wydali królowie Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło, ukryte we wrześniu 1939 r., uległy zniszczeniu wskutek braku dostatecznego zabezpieczenia. Zob. *Najstarsze przywileje*, red. B. Wyrozumska, s. 9.

²⁶ S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 55.

²⁷ Ibidem, s. 85.

Suplika królewska została przez historyków zinterpretowana jako prośba królewska o zgodę na ustanowienie *studium generale* przez samego króla. Wynikało to z przekładu, który zaproponował Stanisław Krzyżanowski: „aby ... mógł założyć” (*ut... erigere valeat*) – w domyśle chodzi o króla – w Krakowie *studium generale*. Przekład ten budzi wątpliwości. Moim zdaniem, zwrot *ut ... erigere valeat* winien być tłumaczony bezosobowo, a więc: „aby ... ustanowić ważnie” („aby było ustanowione ważnie”) *studium generale*. Używane w języku prawa kanonicznego wyrażenie „ut valeat” oznacza nadanie lub zachowanie mocy prawnej. Właściwy przekład na język polski to: „aby było ważne (ważna)”, „aby miało moc prawną”; w języku francuskim: „pour qu’elle soit valable”²⁸.

W wersji przekładu zaproponowanej przez S. Krzyżanowskiego król prosił papieża o zezwolenie na erygowanie, czyli ustanowienie *studium generale*, którego następstwem było wydanie przez niego przywileju z 12 maja 1364 r. W rezultacie przywilej ten określony został przez niektórych badaczy jako „przywilej erekcyjny” albo „dokument erekcyjny”²⁹. Zaproponowana niniejszym wersja przekładu wskazuje, że królowi chodziło o uzyskanie od papieża decyzji erygującej wspomniane studium w sposób ważny pod względem prawnym. Suplika była więc prośbą do papieża o dokonanie kanonicznej erekcji krakowskiego *studium generale*.

Suplika królewska została opatrzona wpisem ujawniającym wolę prawotwórczą papieża w brzmieniu *fiat*, czyli „niech się tak stanie”. Wpis tego rodzaju sugerowałby podjęcie przez papieża Urbana V pozytywnej decyzji bezpośrednio po przedstawieniu supliki. Historycy rozmaicie interpretują ten fakt. Według jednych papież tym samym udzielił królowi Kazimierzowi zgody na powołanie do życia w Krakowie *studium generale*. Zgoda ta została zakomunikowana pełnomocnikowi króla, a za jego pośrednictwem samemu Kazimierzowi. Mógł on więc wystawić swój przywilej i podjąć konkretne działania założycielskie. Dla Jerzego Wyrozumskiego papieskie „fiat” oznaczało przyjęcie kazimierzowskiej supliki bez żadnych zastrzeżeń. Jego następstwem musiała być bulla papieska, która najprawdopodobniej zaginęła³⁰. Jej treść odpowiadałaby suplice, a więc Urban V udzielił w niej pozwolenia na założenie (erygowanie) uniwersytetu w Krakowie. Z kolei Stanisław Szczur hipotetycznie stwierdził, że „oryginał supliki, po wpisaniu go do rejestrów suplik, z papieską decyzją i wpisaną datą dotarł prawdopodobnie do Krakowa”. Nie powołał żadnego dowodu na potwierdzenie tej hipotezy³¹.

²⁸ Por. Codex Iuris Canonici z 1917 r., kanony 187, 443, 555.

²⁹ Zob.: K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I: *Średnie wieki i odrodzenie*, Kraków 1900, s. 33; J. Dąbrowski, *Czasy Kazimierza Wielkiego*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. I, Praca zbiorowa pod red. K. Lepszego, Kraków 1964, s. 36; J. Wyrozumski, *Dzieje Polski Piastowskiej (VIII w. – 1370)*, Kraków 1999, s. 361.

³⁰ J. Wyrozumski, *Z najstarszych dziejów Uniwersytetu Krakowskiego. Szkice*, Kraków 1996, s. 29. Cyt. za: S. Szczur, *Papież Urban V*, s. 128.

³¹ S. Szczur, *Papież Urban V*, s. 121, 218.

Nie ma jednak żadnych śladów, aby tego rodzaju bulla kiedykolwiek powstała ani też, że oryginał supliki przesłany został do Krakowa. Hipotezie o zaginionej bulli zaprzecza mandat papieża Urbana V z dnia 16 października 1363 r., skierowany do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Bogorii Skotnickiego³². Jest to drugi istotny dla sprawy powstania krakowskiego uniwersytetu dokument źródłowy. Papież Urban V polecił w nim arcybiskupowi Jarosławowi udanie się do Krakowa i zbadanie na miejscu możliwości utworzenia uniwersytetu. W świetle tego dokumentu figurujące przy suplice papieskie „fiat” oznaczało więc tylko wstępną, a nie ostateczną zgodę papieża na założenie w Krakowie uniwersytetu. Hipotezę zaginionej bulli odrzucił Adam Vetulani. Według niego papiestwo zdecydowało się na bliższe zbadanie sprawy na miejscu przez papieskiego mandatariusza w osobie arcybiskupa Skotnickiego. Było to następstwem powzięcia przez Stolicę Apostolską wiadomości o konflikcie króla polskiego z biskupem krakowskim Bodzantą³³.

Treść papieskiego mandatu skierowanego do arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego wskazuje, że król Polski planował ustanowić *studium generale* w Krakowie przez Stolicę Apostolską (*statui et ordinari per sedem apostolicam in civitate sua Cracoviensi*), a więc nie samodzielnie, lecz współpracując z papieżem:

*Nuper pro parte carissimi in Christo filii nostri Kazimiri Regis Polonie illustris fuit nobis expositum, quod idem Rex ad utilitatem rei publice intendens generale studium, literarum in quo preciosa et margarita sciencie reperitur statui et ordinari per sedem apostolicam in civitate sua Cracoviensi quo ut asseritur insignior aliis civitatibus Regni sui Polonie et ad hoc idonea et accomoda existit plurimum desiderat et quod tam ipse Rex quam dilecti filii universitas dicte civitatis studio huiusmodi ac docentibus et studentibus ibidem nonnulla privilegia et libertates dare et concedere proponunt*³⁴.

„Niedawno ze strony najdroższego w Chrystusie Syna naszego, najjaśniejszego Kazimierza, króla polskiego, przedstawiono nam, że tenże król na pożytek rzeczypospolitej bacząc, powszechną szkołę nauk, w której kosztowna perła umiejętności znachodzić się zwykła, w mieście swoim Krakowie, znaczniejszem, jak zapewnia, z miast swojego królestwa Polski i do tego stosownem, przez Stolicę Apostolską założyć i urządzić bardzo pragnie, i że zarówno król jak i ukochani synowie, powszechność miasta tego tejże szkole i nauczającym w niej niektóre przywileje i wolności nadać i udzielić zamierzają”³⁵.

³² S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 58-59, 88.

³³ A. Vetulani, *Początki wszechnic*, s. 74 i n.

³⁴ S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 58.

³⁵ Ibidem, s. 88.

W dalszej części tego dokumentu papież prosił arcybiskupa, aby zasięgnął szczegółowych informacji „o przywilejach i wolnościach, jakie król i miasto [Kraków – dop. W.U.] zamierzają szkole i uczącym w niej udzielić” i aby „przywileje i dokumenty króla i miasta pieczęciami opatrzone przysłać się postarał”³⁶.

Nic bliżej nie wiadomo o działaniach podjętych przez arcybiskupa gnieźnieńskiego w celu wykonania powyższego polecenia papieża. Według Stanisława Szczura, wymieniony wyżej mandat papieski został przesłany do arcybiskupa Jarosława i dotarł do niego w początkach 1364 r. On sam pojawił się w Krakowie dopiero w marcu, gdyż dnia 28 tego miesiąca osobiście dokonał aktu poświęcenia katedry krakowskiej³⁷. Zapewne wtedy z udziałem arcybiskupa oraz innych świątłych doradców królewskich przygotowany został przywilej fundacyjny Kazimierza Wielkiego dla krakowskiego *studium generale* datowany 12 maja 1364 r. Równoległe, zapewne na polecenie króla, swój własny przywilej dla uniwersytetu przygotowało miasto Kraków.

Zgodnie z prawem kanonicznym fundacja polega na zapewnieniu podstaw materialnych instytucji kościelnej. Chodzi także o stworzenie przez fundatora właściwych warunków do funkcjonowania danego instytucji. Fundacja sama w sobie nie jest ustanowieniem instytucji pod względem prawnym, czyli jego erygowaniem (erekcją). Do tego konieczny jest konstytutywny akt prawny kompetentnej władzy kościelnej³⁸. W średniowieczu była to papieska bulla erekcyjna, którą w odniesieniu do uniwersytetu krakowskiego wydał papież Urban V dnia 1 września 1364 r.³⁹

W historiografii ocena charakteru prawnego królewskiego przywileju z 12 maja 1364 r. nie jest jednoznaczna. Prawie roczna różnica czasu między datą supliki królewskiej (6 IV 1363) i datą samej bulli erekcyjnej (1 IX 1364), a nadto brzmienie przywileju króla dało asumpt do formułowania twierdzeń, że założenie uniwersytetu w Krakowie było rezultatem samodzielnego działania polskiego władcy. „Kazimierz Wielki – pisał Kazimierz Lepszy – powziął śmiałą myśl i nie czekając na zgodę papieża Urbana V, sam wydał akt fundacyjny pierwszego uniwersytetu polskiego. Był to akt suwerenny i suwerenność Polski najsilniej afirmujący”⁴⁰. Jest to twierdzenie błędne. O tym, że król założył w Krakowie *studium generale* „z woli Bożej i za łaskawym zezwo-

³⁶ Ibidem, s. 188.

³⁷ S. Szczur, *Papież Urban V*, s. 128.

³⁸ R. Naz, *Erection*, w: *Dictionnaire de Droit Canonique*, publié par R. Naz, t. XXV, Paris 1950, col. 411-412.

³⁹ S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 68-70, 97-99; *Najstarsze przywileje Uniwersytetu Krakowskiego*, do druku podała, na język polski przełożyła i wstępem opatrzyła Bożena Wyrozumska, Kraków 2000, s. 33-38.

⁴⁰ K. Lepszy, *Uniwersytet Jagielloński wczoraj, dziś i jutro*, Kraków 1964. Cyt. wg: A. Vetulani, *Początki wszechnic*, s. 124.

leniem najświętszego w Chrystusie ojca i pana naszego Urbana papieża V” stwierdza *expressis verbis* dokument władz Krakowa z 12 maja 1364 r.⁴¹

Jan Dąbrowski w *Dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego* (t. I, Kraków 1964), publikacji przygotowanej specjalnie na jubileusz 600-lecia uczelni, napisał, że założony przez Kazimierza Wielkiego uniwersytet miał „być państwowy, utrzymywany przez króla, który mianuje profesorów i ze swego skarbu płaci im pensje, w którego imieniu sprawuje władze kanclerz uniwersytetu, ale nie biskup”⁴². Nadto uczony ten twierdził, że „w dniu 12 maja 1364 r. otwarty został formalnie Uniwersytet Krakowski przy dziewięciu do jedenastu katedrach, prawdopodobnie o trzech wydziałach”⁴³. To ostatnie twierdzenie stanowiło rozwinięcie hipotez Jana Fijałka, który był zdania, że w chwili wydania dyplomu królewskiego działały trzy katedry prawa kanonicznego, dwie katedry medycyny (mieli je objąć królewscy lekarze nadworni) oraz jedna katedra sztuk wyzwolonych (*artium*), zapewne obsadzona przez „ówczesnego kierownika szkoły mariackiej”. W mojej ocenie trudno brać poważnie tego rodzaju wywody, które oparte zostały tylko na intuicji autora. Żadnych wiarygodnych źródłowych dowodów na prawdziwość tych twierdzeń nie ma. Z całą pewnością uniwersytet kazimierzowski nie był „uniwersytetem państwowym”. Nie ma żadnych dowodów na to, że w chwili wydania dyplomu fundacyjnego istniały wymienione katedry oraz że rozpoczął on swoją działalność już 12 maja 1364 r.

Należy przeanalizować dokumenty, a w szczególności formuły dyspozycyjne wyrażające bezpośrednio wolę wystawcy dokumentu. W przywileju królewskim z 12 maja 1364 r. dyspozycja brzmi:

in Cracouia ciuitate nostra locum ubi studium vigeat generale in qualibet licita facultate, nominandum, eligendum, constituendum et ordinandum duximus et inantea futuris perpetuis temporibus esse volumus in hiis scriptis. Sitque ibi scienciarum preulencium margarita...

a w przekładzie polskim, jak następuje:

„[...] postanowiliśmy w mieście naszym Krakowie, wyznaczyć, obrać, ustawić i urządzić miejsce, na którym by szkoła powszechna w każdym dozwolonym wydziale kwitnęła, a dla przyszłości na wieczne czasy tem pismem jej istnienie zapewnić chcemy. Niechże więc tam będzie nauk przemożnych perła...”.

⁴¹ *Miasta Krakowa dyplom poręczający swobody Uniwersytetu z 12 maja 1364 r.*, [w:] S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 65, 94.

⁴² J. Dąbrowski, *Czasy Kazimierza Wielkiego*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*, t. I, pr. zb. pod red. K. Lepszego, Kraków 1964 (cyt. niżej: K. Lepszy (red.) *Dzieje UJ*), s. 33.

⁴³ *Ibidem*.

Jak z powyższego w sposób wyraźny wynika, król Kazimierz nie utworzył uniwersytetu jako instytucji prawnej, lecz go ufundował, czyli stworzył przede wszystkim podstawy materialne do jego istnienia i funkcjonowania. Przedmiotem jego rozporządzenia nie był uniwersytet jako osoba prawna, lecz miejsce (*locum*), gdzie uniwersytet miał mieć swoją siedzibę⁴⁴.

Nie można zgodzić się z opinią Feliksa Kiryka, że przywilej fundacyjny uniwersytetu, wystawiony przez króla 12 maja 1364 r., „zarządzał powołanie uczelni”⁴⁵. Choć można przyjąć, że suplika skierowana do papieża, a następnie królewski przywilej fundacyjny wyrażały taki zamiar, który polski monarcha urzeczywistniał, dokonując fundacji na rzecz uniwersytetu. Ten jednak został erygowany, czyli ustanowiony w znaczeniu prawnym przez papieża, a nie przez króla. Inaczej być w tamtych czasach nie mogło.

Przywilej fundacyjny Kazimierza Wielkiego z 12 maja 1364 r. zawierał charakterystyczne postanowienia wyrażające fundamentalne idee uniwersytetu, gwarantujące jego autonomię i swobodę działania⁴⁶. Arenga przywileju rozpoczyna się od fragmentu nawiązującego do władzy prawodawczej króla, kończącego się maksymą wyrażającą ideę przestrzegania prawa: *nihil valet quod statuitur, nisi statuta ex ampliori diligentia observetur* [Nic nie jest warte, co się ustanawia, jeśli ustawy z najwyższą uwagą nie będą przestrzegane]⁴⁷. Dyspozycja dokumentu polegała w pierwszej kolejności na wyznaczeniu, ustanowieniu i urządzeniu w Krakowie „miejsca, na którym by szkoła powszechna w każdym dozwolonym wydziale kwitnęła”. Celem królewskiego dyplomu miało też być zapewnienie jak najlepszych warunków istnienia tej szkoły na wieczne czasy. Wszystkim, którzy przybyliby do Krakowa dla nauki i w celu nauczania, król przyrzekał i zaręczał opiekę i bezpieczeństwo i korzystanie z tych samych praw, jakie są zachowywane w szkołach bolońskiej i padewskiej. Dyplom był tak zredagowany, aby zachęcać do podjęcia studiów i pracy pedagogicznej w Krakowie. Był adresowany zarówno do młodzieży polskiej, jak i obcokrajowców. Gwarantował studentom, a także tym, którzy zamierzali w Krakowie podjąć pracę dydaktyczną, bezpieczeństwo i godziwe warunki do zamieszkania. Stąd liczne zawarte w początkowej części dokumentu wolności majątkowe, jak zwolnienia od opłat i ceł na przedmioty osobistego użytku oraz na żywność i opał. Od opłat i ceł zwolnione były także środki spożywcze i inne potrzebne do życia przedmioty dostarczane w trakcie studiów przez rodziców i krewnych scholara, a także

⁴⁴ Zwrócił na to uwagę Stanisław Szczur, którego zdaniem, „w dokumencie uniwersyteckim Kazimierza Wielkiego ... samego formalnego aktu powołania do życia uniwersytetu trudno szukać”. Zob. tegoż, *Papież Urban V*, s. 142-143.

⁴⁵ F. Kiryk, *Nauk przemożnych*, s. 57.

⁴⁶ Por. analizę treści przywileju fundacyjnego Kazimierza Wielkiego dokonaną przez Adama Vetulaniego w tegoż, *Początki wszechnic*, s. 127-146.

⁴⁷ Tłumaczenie Krzyżanowskiego: „nic nie znaczą ustawy, jeśli się ich najusilniej nie przestrzega”. S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 89.

srowadzane przez niego samego. Scholarom i innym przybywającym do uniwersytetu osobom zagwarantowano też bezpieczeństwo ich mienia. Król zobowiązał się wypłacić odszkodowanie za mienie skradzione lub zrabowane przez jego poddanych oraz podjąć skuteczne starania dla odzyskania dobytku scholara w razie, gdy sprawcą kradzieży lub rabunku był obcy poddany.

Z treści dyplomu wynika, że był to uniwersytet bez burs i kolegiów. Jego funkcjonowanie miały zapewnić wyznaczone sale wykładowe oraz mieszkania (hospicja) wynajęte u mieszczan krakowskich. W szerokim zakresie zapewniono uniwersytetowi autonomię, powierzając za wzorem bolońskim zarząd uczelni rektorowi wybieranemu przez scholarów. Należała do niego władza o charakterze policyjnym i sądowym nad całą społecznością uniwersytecką. Podlegali mu nie tylko studenci, ale także doktorzy, mistrzowie, pisarze, księgarze, bedelowie, którzy winni mu byli posłuszeństwo zawarowane przysięgą. Władze miejskie Krakowa i Kazimierza zostały zobowiązane do egzekucji zarządzeń rektora, w tym zwłaszcza wyroków wydalenia z miasta.

Podlegając rektorowi, społeczność uniwersytecka korzystała z immunitetu sądowego w całym zakresie w sprawach cywilnych i karnych mniejszej wagi. W ciężkich sprawach karnych sądami właściwymi były dla osób duchownych sąd biskupa, zaś dla świeckich sąd królewski. Immunitet sądowy wyłączał tym samym wspólnotę uniwersytecką spod jurysdykcji miejskiej. Wymienione sądy, biskupi lub królewski, miały w orzekaniu o winie i karze danego oskarżonego stosować prawo rzymskie. Obwinionemu o przestępstwo przysługiwało prawo do obrony i do oczyszczenia się z zarzutów.

W przywileju zawarte zostały także postanowienia dotyczące organizacji uniwersytetu. W świetle jego postanowień miał to być uniwersytet ze wszystkimi wydziałami (*in qualibet licita facultate*). Bliżej przedstawiono strukturę czterech wydziałów, a to prawa kanonicznego, prawa cywilnego, medycyny i sztuk wyzwolonych. Organizacja fakultetów prawniczych odpowiadała modelowi bolońskiemu. Wydział prawa kanonicznego tworzyły trzy katedry, a mianowicie: Dekretu Gracjana, Dekretów Grzegorza IX oraz praw nowych czyli *Liber Sextus* i Klementyn. Z kolei w skład wydziału prawa cywilnego wchodziły katedry odpowiadające pięciu zbiorom prawa składającym się na *Corpus iuris civilis*, a więc: Kodeksu, Dygestów Starych, Infortiatum, Dygestów Nowych oraz Volumenu. Wszystkie katedry prawnicze miały zagwarantowane uposażenie z żup wielickich, płacone kwartalnie w wysokości po 40 grzywien srebra, z wyjątkiem katedr praw nowych oraz Volumenu, uposażonych każda po 20 grzywien. Wydział medycyny, zwanej w dyplomie fizyką, miały tworzyć dwie katedry. Uposażenie każdego wykładowcy wynosiło 20 grzywien. Wydział *artium* miała tworzyć jedna tylko katedra uposażona sumą zaledwie 10 grzywien. Tyleż samo miał otrzymywać rektor. Przejawem autonomii była zasada, że profesorów mieli wybierać studenci danego

wydziału za jednomyślną zgodą. W razie braku zgody, profesora powoływał król w osobie kandydata większości scholarów.

W dyplomie figurowały także przepisy dotyczące egzaminu prywatnego oraz praktyki zawodowej studentów. Przewidziano, że w przypadku dopuszczenia danego scholara do egzaminu prywatnego, kanclerz krakowski, a więc urzędnik królewski, będzie miał władzę zatwierdzania takiego egzaminu. Z kolei także zobowiązano studentów do odbywania praktyk w sądzie oficjała krakowskiego. Był to doniosły przepis wskazujący na konieczną więź uniwersyteckiego kształcenia z praktyką zawodową.

Choć przywilej był obszerny, nie rozstrzygał wszystkich kwestii związanych z organizacją i funkcjonowaniem krakowskiej uczelni. Z pewnością całkowicie od nowa miały powstać wydziały prawa. Uposażenie tylko jednego profesora *artium* może rodzić znaki zapytania. Niejasna jest też sprawa egzaminu prywatnego i przewidziana w dyplomie kompetencja kanclerza królewskiego do jego zatwierdzania. Nie wspomniano nic o ewentualnym egzaminie publicznym, który był zwyczajowo praktykowany w średniowiecznych uniwersytetach. Odbywał się on w obecności kanclerza uniwersytetu, którym był miejscowy biskup albo inny dostojnik kościelny. Po pomyślnym przebiegu egzaminu kanclerz udzielał zainteresowanemu *licentiam docendi*, czyli upoważnienie do nauczania. Brak wreszcie w dyplomie wyraźniejszego odniesienia do miejscowego zwierzchnika Kościoła, czyli biskupa krakowskiego. Wątpliwości powyższe mogą być różnie wyjaśniane. W odniesieniu do jednej tylko katedry sztuk być może chodziło o to, że wydział ten miał powstać w powiązaniu z działającą w Krakowie szkołą przy kościele Najświętszej Marii Panny albo szkołą katedralną. Zatrudnieni w nich wykładowcy korzystali zapewne z beneficjów kościelnych. Natomiast przepis o zatwierdzaniu egzaminu prywatnego przez kanclerza królewskiego był próbą zachowania przez króla większej kontroli nad uniwersytetem, niż to bywało zazwyczaj. W zdecydowanej większości uniwersytetów europejskich prawo zatwierdzania egzaminów należało do władzy kościelnej, a więc przede wszystkim do miejscowego biskupa. Przyjęte rozwiązanie było zapewne spowodowane istniejącym od dawna konfliktem między królem Kazimierzem a biskupem krakowskim Bodzantą. Przekazanie królewskiemu adwersarzowi kontroli nad nowo tworzonym uniwersytetem nie wydawało się możliwe.

Wraz z dyplomem królewskim własny akt prawny wystawiły władze Krakowa⁴⁸, którego treść była przedmiotem analizy Adama Vetulaniego⁴⁹.

Z przywileju z 12 maja 1364 r. wynika niewątpliwie, że król Kazimierz był fundatorem krakowskiego *studium generale*. Natomiast uczelnię tę erygował, czyli ustanowił kanonicznie, papież Urban V bullą datowaną w Awinio-

⁴⁸ Opublikowany przez S. Krzyżanowskiego w: tegoż, *Poselstwo*, s. 65-67, 94-96.

⁴⁹ A. Vetulani, *Początki wszechnic*, s. 157-163.

nie 1 września 1364 r.⁵⁰ To właśnie ona zasługuje na miano bulli erekcyjnej, ustanawiającej uniwersytet w stolicy Królestwa Polskiego. Figurowała w niej następująca formuła prawna powołująca do życia nowa uczelnię wyższą i gwarantująca wszystkim nauczającym i uczącym przywileje i wolności:

*dicti Regis in hac parte supplicationibus inclinati, de fratrum nostrorum consilio, auctoritate apostolica statuimus et eiam ordinamus: ut in dicta civitate Cracoviensi de cetero sit studium generale, illudque perpetuis temporibus in ibi vigeat, tam in iuris canonici et civilis, quam alia qualibet licita preterquam in theologica facultate, et quod legentes et studentes ibidem omnibus privilegiis, libertatibus et immunitatibus concessis doctoribus, legentibus et studentibus commorantibus in studio generali gaudeant et utantur*⁵¹.

W przekładzie na język polski formuła ta brzmi następująco:

„prośbami wspomnionego króla zniewoleni, za radą braci naszych, mocą i powagą apostolską stanowimy i rozrządzamy, aby we wspomnianem mieście Krakowie była odtąd szkoła powszechna i po wieczne czasy tam kwitnęła, tak w prawie kanonicznym i cywilnem, jak w każdym innym wydziale dozwolonym, wyjąwszy teologicznego i aby nauczający i uczący się tam, wszystkimi przywilejami, wolnościami i swobodami, przyznanymi doktorom nauczającym i uczącym się, przebywającym w szkole powszechnej, cieszyli się i używali”⁵².

To właśnie zawarte w tej bulli oświadczenie woli papieża w brzmieniu: „mocą i powagą apostolską *stanowimy* i rozrządzamy, aby we wspomnianym mieście Krakowie była odtąd szkoła powszechna i po wieczne czasy tam kwitnęła” było formułą kanonicznego ustanowienia krakowskiego *studium generale*, a więc uniwersytetu. To uczynił nie król, gdyż on nie miał kompetencji do erygowania instytutu kościelnego. Uczynił to papież. Rola króla była jednak bardzo doniosła. Był on bowiem fundatorem instytutu kościelnego, który z woli papieża uzyskał status uniwersytetu. Bulla papieska z 1 września 1364 r. nie była bullą confirmacyjną, jak to twierdził Adam Vetulani i inni badacze⁵³, a tym bardziej „dokumentem fundacyjnym”, jak pisał Stanisław Szczur⁵⁴. Była to w pełnym wymiarze bulla erekcyjna, analogiczna do bulli erygujących uniwersytety w Pizie (1343)⁵⁵, Pradze (1348)⁵⁶, Wiedniu

⁵⁰ Publikowana w: S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 68-70 (tekst łaciński), s. 97-99 (przekład polski), a także w: *Najstarsze przywileje*, ed. B. Wyrozumska, s. 33-38.

⁵¹ S. Krzyżanowski, s. 69; *Najstarsze przywileje*, ed. B. Wyrozumska, s. 33.

⁵² S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 98.

⁵³ A. Vetulani, *Początki wszechnic*, s. 176 i n.

⁵⁴ S. Szczur, *Papież Urban V*, s. 170, 171.

⁵⁵ Bulla publikowana w: A. Fabroni, *Historia Academia Pisanae*, Pisis 1795, s. 404-406.

⁵⁶ Por. formułę kanoniczną ustanowienia praskiego studium generale w bulli Klemensa VI z 26 stycznia 1347 r.: „...dicti regis supplicationibus inclinati, de fratrum nostrum consilio, apos-

(1365)⁵⁷. Według prawa kanonicznego, bulla erekcyjna to dokument wystawiony przez papieża lub biskupa, powołujący do życia instytut kościelny⁵⁸.

Nowo erygowany uniwersytet krakowski, zgodnie z bullą papieską, miał prowadzić nauczanie we wszystkich dozwolonych fakultetach, w szczególności prawa, z wyjątkiem teologii. Ograniczenie zakresu nauczania było najprawdopodobniej spowodowane obawami Stolicy Apostolskiej, co do możliwości zapewnienia w Krakowie należytego poziomu teologicznego nauczania, zwłaszcza co do jego katolickiej ortodoksji. Z kolei figurował w bulli obszerniejszy fragment odnoszący się do trybu przeprowadzenia egzaminów końcowych, nadawania stopni naukowych doktora i magistra oraz prawa do nauczania (*licentia docendi*). Powołując się na zwyczaje praktykowane w innych studiach generalnych uprawnienia te zostały przyznane biskupowi krakowskiemu, w razie wakatu na stolicy biskupiej – jego wikariuszowi lub oficjałowi. Było to rozwiązanie wyraźnie odmienne niż proponowane w królewskim przywileju fundacyjnym, zgodnie z którym egzamin końcowy miał odbywać się z udziałem kanclerza królewskiego i podlegać jego zatwierdzeniu. Motywy tej zmiany papież Urban V wyjaśnił w liście do króla Kazimierza z dnia 13 września 1364 r. Napisał w nim, że nie uznaje zaproponowanego trybu zatwierdzania egzaminu prywatnego przez kanclerza królewskiego, gdyż godzi to w kompetencje władzy kościelnej („ponieważ to do nas tylko należy”)⁵⁹. Papież stwierdził też stanowczo, że artykuł o uprawnieniach kanclerza królewskiego do zatwierdzania egzaminów uznaje za nieobowiązujący, zarówno ten, który figuruje w dotychczasowym przywileju, jak też w jego przyszłym zatwierdzeniu⁶⁰. Stanowisko papieża było zgodne z prawem, czego dowodem jest następująca wypowiedź najslawniejszego prawnika z tamtej epoki Bartolusa de Saxoferrato, zamieszczona w jego komentarzu do Digestów Starych: *Quid ergo est quod in publica doctoratus examinatione, dicit episcopus vel archidiaconus, ‘Damus tibi licentiam legendi hic & ubique locorum’. Sed dico quod ubique accipitur pro omni loco.* [„Co się tyczy publicznego egzaminu doktorskiego, mówi biskup lub archidiacon ‘Dajemy tobie licencję wykładania w tej i we wszystkich innych miejscowościach’. Mówię, że chodzi tu

tolica auctoritate statuimus: ut in dicta civitate Pragensi perpetuis futuris temporibus generale studium vigeat in qualibet licita facultate”. *Monumenta Historica Universitatis Carolo-Ferdinandae Pragensis*, t. II pars 1, Pragae 1834, s. 221.

⁵⁷ Bulla publikowana w: R. Kink, *Geschichte der kaiserlichen Universität zu Wien nach den Quellen*, II. Bd, Wien 1854, Nr 3. Cyt. wg: H. Coing (hgg.) *Handbuch der Quellen*, I. Bd, s. 127.

⁵⁸ R. Naz, *Erection*, col. 411. Prawidłową kwalifikację aktów prawnych kreujących uniwersytet krakowski przyjęto w pracy: K. Stopka, A.K. Banach, J. Dybiec, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000, s. 11 („akt fundacyjny”), 13 („bullę erekcyjną”), a także w wydaniu opracowanym przez B. Wyrozumską. Zob. *Najstarsze przywileje*, ed. B. Wyrozumską, s. 23 („Kazimierz Wielki ... funduje ... studium powszechnie”), s. 33, 35 („Papież Urban V ustanawia w Krakowie studium powszechnie”).

⁵⁹ S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 101. Zob. A. Vetulani, *Początki wszechnic*, s. 180.

⁶⁰ A. Vetulani, *Początki wszechnic*, s. 183.

każdą miejscowość”]⁶¹. Za Janem Fijałkiem wypada dodać, że Bartolus, określany jako „książę jurystów” (*princeps iuristarum*), cieszył się także w Polsce niekwestionowanym autorytetem w świecie nauki prawa⁶².

Król Kazimierz nie wydał żadnego dokumentu zatwierdzającego pierwotny przywilej fundacyjny. Zdaniem Adama Vetulaniego, nie aprobując powierzenia ordynariuszowi krakowskiemu, którym był podówczas królewski antagonist – biskup Bodzanta, funkcji kanclerza uniwersytetu, zdecydował się na odroczenia realizacji zamierzonego dzieła do czasu zgonu biskupa⁶³. Opisujący w miarę szczegółowo panowanie Kazimierza Wielkiego kronikarz Janko z Czarnowa nie podał żadnych informacji o działającym w Krakowie *studium generale*. Według Adama Vetulaniego do uruchomienia uczelni przystąpiono dopiero w 1367 r. po śmierci biskupa krakowskiego Bodzanty (zm. w 1366 r.), kiedy nowym ordynariuszem został współpracujący z królem przy projektowaniu uniwersytetu – kanclerz łączycki Florian Mokrzycki⁶⁴. Zdaniem Janusza Sondla krakowska uczelnia wyższa rozpoczęła działalność bez zwłoki, ale początkowo tylko jako wydział sztuk wyzwolonych. W metryce uniwersytetu praskiego figurują zapisy o bakałarzach *artium*, którzy uzyskali promocję w Krakowie w latach 1368-1373⁶⁵. Przejawem funkcjonowania uniwersytetu krakowskiego za życia jego fundatora jest także regest królewskiego statutu z 1369 r. w sprawie sprawowania przez rektora wymiaru sprawiedliwości nad studentami w Krakowie⁶⁶. Wiarygodną jest, jak się wydaje, także informacja podana przez Jana Długosza w jego „Rocznikach”, że w 1361 r. na polecenie króla rozpoczęto budowę na gruntach wsi Bawół w pobliżu miasta Kazimierza budynków przeznaczonych na siedzibę uczelni i mieszkania dla doktorów i mistrzów⁶⁷. Wskazywałoby to na szczere i rzeczywiste zaangażowanie ostatniego Piasta na tronie polskim w sprawę założenia uniwersytetu w stolicy Królestwa. Po jego śmierci inwestycja ta została w bliżej nieznanych okolicznościach zaniechana⁶⁸.

Renovatio Universitatis Cracoviensis

Większość badaczy skłania się do opinii, że po śmierci króla Kazimierza w latach 70. XIV w. nauczanie, w tym także prawa, prowadzono w ramach ist-

⁶¹ Bartolus a Saxoferrato In Primam FF. veteris Partem, Venetiis, Apud Iuntas MDLXX, p. 5 col.b. Zob. też J. Sondel, *Słownik UJ*, s. 303-304.

⁶² J. Fijałek, *Dominus Bartolus de Saxoferrato eiusque permagna in Polonos auctoritas*, Kraków 1914, passim.

⁶³ A. Vetulani, *Początki wszechnie*, s. 183.

⁶⁴ Ibidem, s. 193.

⁶⁵ J. Sondel, *Prawo rzymskie w planach uniwersyteckich Kazimierza Wielkiego*, [w:] tegoż, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce Piastowskiej*, Warszawa–Kraków 1978, s. 90-91.

⁶⁶ J. Dąbrowski, *Czasy Kazimierza*, s. 20, 36.

⁶⁷ Ibidem, s. 18.

⁶⁸ Ibidem.

niejącej szkoły katedralnej. Być może była to szkoła przy kościele Najświętszej Marii Panny. Kto należał do grona czynnych wówczas profesorów prawa? Nie wiadomo. Za całkowicie niepoświadczoną hipotezę należy uznać twierdzenie, że w tym czasie profesorem prawa rzymskiego w Krakowie był bliżej nieznanymi Rajmund Partopejczyk, któremu przypisano autorstwo *Summa legum brevis, levis et utilis*, zachowanej w kilku rękopisach z XIV w. Podobnie wypada ocenić przypuszczenia Jana Fijałka, przedstawione w pracy pt. *Początki i znaczenie Uniwersytetu Krakowskiego* (1899)⁶⁹, o otwarciu wyższych studiów prawa kanonicznego i rzymskiego w Krakowie już na jesieni 1364 r. Badacz ten wskazał nawet imiona trzech wykładających w grodzie podwawelskim profesorów prawa kanonicznego: Wilhelma z Horburga, Jana Grota młodszego oraz Macieja Rogalę z Kwaszenina. Brak jest bowiem wiarygodnych źródeł pozwalających na uznanie tej hipotezy. W świetle badań Marii Kowalczyk przez rok 1390 *studium generale* w Krakowie było nieczynne co najmniej kilkanaście lat⁷⁰. Bakałarze *artium* zainteresowani uzyskaniem stopni naukowych w dziedzinie prawa czy teologii udawali się na dalsze studia za granicę, w szczególności – jak dawniej – do ośrodków włoskich lub do Pragi. W mieście tym, które było ówczesną stolicą Cesarstwa Niemieckiego, działał uniwersytet założony w 1348 r. przez cesarza Karola IV. Studiujący w Pradze scholarzy podzieleni byli na cztery nacje, wśród których była także *natio Polonorum*⁷¹.

Po śmierci króla Ludwika Węgierskiego (zm. 1382) królową Polski została jego młodsza córka Jadwiga. Na mocy układu w Krewie w 1385 r. jej mężem, a zarazem królem Polski, został Jagiełło, wielki książę Litwy i Rusi, który na chrzcie świętym przyjął imię Władysława. Zapoczątkowana została historyczna droga budowania jedności politycznej i kulturowej narodów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Unia polsko-litewska stanowiła wielkie wyzwanie zwłaszcza dla polskiego Kościoła. W końcu XIV w. Litwa była ostatnim w Europie krajem pogańskim, który dzięki związkowi z Polską miał szansę stać się chrześcijańskim i katolickim. Nawrócenie Litwinów na chrześcijaństwo było w tym czasie także celem działań zakonu krzyżackiego. W odróżnieniu od Krzyżaków Polska podjęła się tego dzieła nie obyczajem wojennym (*more bellico*), lecz na sposób pokojowy. Szeroko

⁶⁹ J. Fijałek, *O początkach i znaczeniu uniwersytetu krakowskiego w XIV/XV wieku*, [w:] *Księga Pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1900, s. 5 i n. Cyt wg: A. Vetulani, *U progu działalności krakowskiego Wydziału Prawa*, w: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. M. Patkaniowski, Kraków 1964, s. 33.

⁷⁰ M. Kowalczyk, *Bartłomiej z Jasła a próba odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, styczeń–czerwiec 1963, s. 134; eadem, *Odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego w świetle mów Bartłomieja z Jasła*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 6, 1964, z. 3/4, s. 23–42.

⁷¹ Album seu matricula Facultatis Juridicae Universitatis Pragensis ab anno Christi 1372 usque ad annum 1418, Monumenta Historicae Universitatis Carolo-Ferdinandae Pragensis, vol. II, pars I, Pragae 1834, s. 157–159.

zakrojona akcja misyjna wymagała zastępów wykształconego duchowieństwa. W tym celu z inicjatywy królowej Jadwigi w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIV w. podjęto starania o odnowę krakowskiej uczelni, jako uniwersytetu pełnowydziałowego, kształcącego we wszystkich ówczesnych kierunkach studiów z teologią włącznie. Podjęte przez królową Jadwigę Andegaweńską oraz jej współpracownika biskupa krakowskiego Piotra Wysza, doktora dekretów, byłego rektora Uniwersytetu w Padwie, plany odnowienia krakowskiej uczelni, umożliwiły na nowo zorganizowanie w Krakowie uniwersyteckich studiów w zakresie sztuk wyzwolonych (*artes*), medycyny, prawa kanonicznego i teologii.

Po pierwszej, zakończonej niepowodzeniem próbie wznowienia działalności uczelni w latach 1390-1393, w 1396 r. królowa Jadwiga wraz z królem Władysławem wystąpili do papieża Bonifacego IX z supliką o udzielenie zgody na utworzenie w Krakowie *studium generale* w zakresie teologii. Uzasadniali to dzieło potrzebą kształcenia duchowieństwa i krzewienia wiary. W suplice powołali się na fakt ustanowienia uniwersytetu krakowskiego w zakresie innych fakultetów przez poprzedniego papieża. Suplika ta została pozytywnie przyjęta przez papieża, który wydał stosowną bullę erekcyjną. W bulli tej datowanej w Rzymie 11 stycznia 1397 r. na wstępie przywołany został fakt uprzedniego ustanowienia w Krakowie na mocy „z ustawy i rozporządzenia stolicy apostolskiej” *studium generale* w dziedzinach prawa i innych, oprócz teologii. Okoliczność ta – o czym wzmiankowano w bulli – została podniesiona w suplice królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły. Tym samym papież Bonifacy IX uznał ustanowienie uniwersytetu krakowskiego przez Urbana V w 1364 r. za ważne i niewymagające żadnego dodatkowego prawnego potwierdzenia z jego strony. Wychodząc naprzeciw prośbie polskich monarchów, rozporządził, aby w Krakowie „odtąd w przyszłości po wieczne czasy była i mogła być i w teologii szkoła powszechna, na której czele ma stać ten, co i dotąd od dawna jej przewodniczył”⁷². Profesorom, scholarom oraz absolwentom teologii w Krakowie papież przyznał te same prawa, które przysługiwały uczącym, studiującym oraz kończącym studia w Paryżu⁷³. Tak więc na mocy bulli Bonifacego IX powstał w Krakowie fakultet teologiczny, jako część istniejącego tam od czasów Kazimierza Wielkiego *studium generale*. Sam uniwersytet istniał jako osoba prawna od 1364 r. erygowany przez papieża Urbana V.

Bulle papieskie tworzyły jedynie prawne podwaliny, które wymagały bardziej konkretnych działań gwarantujących szkole rzeczywiste podstawy materialne i prawne do funkcjonowania uczelni. Stworzył je – już po śmierci królowej Jadwigi – król Władysław Jagiełło, jako nowy fundator krakowskiej

⁷² S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 103.

⁷³ *Ibidem*, s. 103-104.

Almae Matris. W szczególności wystawił on nowy przywilej fundacyjny, datowany w Krakowie 26 lipca 1400 r.⁷⁴ Akt ten dawniejsza literatura historyczna uznawała za „dyplom reformacji uniwersytetu”⁷⁵. W rzeczywistości była to nowa fundacja, rozumiana jako odnowienie, a nawet odbudowa wcześniej założonego uniwersytetu. Wskazują na to użyte w tym akcie dyspozycje. I tak, powołując się na zgodę papieża Bonifacego IX, król oznajmił:

„postanowiliśmy w mieście naszym Krakowie, miejsce, na którym by szkoła powszechna w każdym dozwolonym wydziale kwitnęła, mianowicie teologii t.j. w piśmie świętym, w prawie kanonicznym i rzymskim, w fizyce i sztukach wyzwolonych, wyznaczyć, obrać, ustanowić, określić, urządzić i założyć, a mocą niniejszego przywileju utrwalamy je na wieczne czasy”.

Jest to więc prawie ta sama formuła fundacyjna ustanowienia nie tyle samej szkoły, ile miejsca, w którym ona miała funkcjonować. Jako motyw odnowienia uniwersytetu przez jego nową fundację wskazano w dokumencie Jagiełły potrzebę szerzenia wiary katolickiej. Uniwersytet miał formować ludzi świątłych, którzy współdziałaliby w nawracaniu pogan oraz jako „ludzie w podstawach i tajnikach pisma biegłych” stanowiliby podporę tronu („których radą tron królewski się umacnia”). W dalszej części dokumentu zamieszczono, analogiczne jak w przywileju Kazimierza Wielkiego, choć w szczegółach istotnie różne dyspozycje odnoszące się do nauczających, obsługujących oraz studiujących w uczelni. I tak wszystkim przybywającym do Krakowa „dla nauk” przyznana została wolność od wszelkich danin, opłat czy ceł. Wolność ta odnosiła się także do środków spożywczych dostarczanych w trakcie pobytu w Krakowie. Zagwarantowano równość w cenach za usługi rzeźne, mlewne, piekarnicze z pozostałymi mieszkańcami miasta.

Studentom krakowskim król przyrzekł specjalną ochronę przed kradzieżą i rabunkiem w czasie podróży na studia, zobowiązując się do ścigania sprawców przez swoich urzędników. Analogicznie jak w przywileju kazimierzowskim ustalona została władza rektora jako zwierzchnika całej społeczności uniwersyteckiej, a w szczególności sędziego nad ogółem studentów i scholarów. Do wyłącznej właściwości sądu rektorskiego należały sprawy cywilne oraz karne mniejszej wagi. W ciężkich sprawach karnych, jak kradzież, cudzołóstwo, nierząd, zabójstwo lub o zbrodnię główną, studenci i scholarzy, a także służba i domownicy podlegali sądom właściwym dla swojego stanu, a więc duchowni sadowi biskupiemu, zaś świeccy królewskiemu. W sądzie królewskim sprawy miały być sądzone na podstawie prawa rzymskiego.

⁷⁴ Opublikowany w języku łacińskim i w tłumaczeniu na język polski przez S. Krzyżanowskiego, *Poselstwo*, s. 76-82, 105-111, a także przez B. Wyrozumską [w:] *Najstarsze przywileje*, ed. B. Wyrozumska, s. 43-52.

⁷⁵ S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 105.

Oskarżonym zapewniono prawo do obrony i oczyszczenia się z zarzutu. Zagwarantowano też nietykalność osobistą, gdyż aresztowanie mogło zostać dokonane tylko za pośrednictwem służby rektora i na jego żądanie. Wyroki sądu rektorskiego, zwłaszcza wyrok wydalenia z miasta, podlegały wykonaniu przez władze miejskie Krakowa i Kazimierza. Nieposłusznego rektor mógł ścigać z pomocą władz miejskich.

W dyplomie Jagiełły znalazło się także podobne do kazimierzowskiego postanowienie w sprawie egzaminu prywatnego, którego zatwierdzenia miał dokonywać kanclerz królewski. W sprawie egzaminu publicznego dyplom nie zawierał żadnych postanowień. Należy sądzić, że w tym zakresie obowiązywały przepisy bulli Urbana V, a więc, że kompetencje w tym zakresie przysługiwały biskupowi krakowskiemu.

Kolejne postanowienia dyplomu refundacyjnego dotyczyły różnych szczegółowych kwestii dotyczących organizacji uczelni. I tak, scholarom miał być wyznaczony kampsor, czyli żyd udzielający pożyczek na umiarkowany procent w wysokości jednego grosza od grzywny miesięcznie. Uniwersytet miał funkcjonować w oparciu o statuty, uchwalone przez zgromadzenie doktorów i mistrzów, podlegające zatwierdzeniu królewskiemu. Bardzo doniosłe było oddanie na wyłączną własność uczelni z przeznaczeniem na uniwersyteckie kolegium budynku przy ulicy św. Anny, znanego jako dom Szczepana Pęche-rza. Dom ten, znany jako Collegium Maius, po dziś dzień służy Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Król zwolnił ten budynek od wszelkich ciężarów, danin i podatków. Dom ten miał korzystać z prawa wolnego schronienia, czyli azylu dla uciekinierów, podobnie jak kościoły. W swoim przywileju król Władysław ustanowił także wynagrodzenie dla wszystkich wykładowców, a więc doktorów, mistrzów i kolegiatów w kwocie 100 grzywien rocznie dla każdego, płatnej co kwartał z krakowskiego cła. Przewidziano także konieczne środki prawne dla wyegzekwowania tych kwot od celników w postaci egzekucji starościńskiej lub kar kościelnych nakładanych przez sąd duchowny.

W ostatniej części przywileju król ustanowił biskupa krakowskiego konserwatorem wolności i swobód przyznanych uczelni krakowskiej. Przysługiwało mu także prawo sądenia i karania sprawców przestępstw przeciwko szkole. Biskupowi wraz z rektorem przyznane zostało prawo do udzielania mistrzom i doktorom nagród pieniężnych oraz innego rodzaju gratyfikacji i korzyści. Nadany szkole przywilej król deklarował jako wieczysty. Groził karą bożą wszystkim, nie wyłączając swoich następców na tronie, którzy odważyliby się na jego naruszenie.

Na liście świadków dokumentu występowali najwyżsi dostojnicy państwa, członkowie rady królewskiej, co świadczyło, że przywilej króla Władysława Jagiełły dla uniwersytetu z 1400 r. był uznawany za akt najwyższej rangi. Świadcami jego wystawienia byli więc biskupi: krakowski Piotr z Radolina, włocławski Mikołaj z Kurowa, poznański Wojciech Jastrzębiec. Z kolei wy-

mienieni zostali: kasztelan krakowski Jan z Tęczyna, wojewodowie: sandomierski Jan z Tarnowa, łęczycki Jan Ligeża, sieradzki Jakób z Konięcpola, kaliski Sędziwój, gniewkowski Maciej, brzeski Krzesław oraz kasztelanowie: sandomierski Krystyn, sądecki Krystyn, lubelski Piotr Kmita, zawichojski Imram. Poza tym figurowały na dokumencie imiona kanclerzy: koronnego w osobie wspomnianego wcześniej Mikołaja z Kurowa oraz podkanclerzego Klemesa z Moskorzowa. W ostatnim zdaniu wymieniono Mikołaja z Sandomierza, kanonika krakowskiego i sandomierskiego, pisarza nadwornego, który dokument ułożył na polecenie wspomnianych kanclerzy.

W przeciwieństwie do kazimierzowskiej, fundacja jagiellońska odniosła pełny sukces i stała się trwałą. O rozpoczęciu działalności przez odnowioną uczelnię wiarygodna informacja figuruje w zachowanej po dziś dzień najstarszej księdze metryki uniwersyteckiej, nazwanej *Album Studiosorum*. W szczególności chodzi o następującą notatkę:

Sub anno domini millesimo quadringentesimo collegium almae universitatis studii Cracoviensis est institutum per serenissimum invictissimumque principem Wladislaum Dei gratia regem Poloniae etc. ipso die Sanctae Mariae Magdalenae et lectio prima lecta est feria secunda post festum sancti Jacobi Apostoli in decretalibus per Reverendum in Christo patrem ac dominum dominum Petrum diuina miseracionem episcopum cracoviensem Cancellarium eiusdem studii generalis⁷⁶.

„W roku 1400 kolegium dostojnego uniwersytetu krakowskiego przez najjaśniejszego władcę Władysława z bożej łaski króla Polski etc. zostało urządzone. Tego dnia świętej Marii Magdaleny [22 lipca] i czytany jest pierwszy wykład w poniedziałek po święcie św. Jakuba Apostoła [26 lipca] z dekretów przez wielebnego w ojcu Chrystusie pana Piotra z bożego miłosierdzia biskupa krakowskiego, kanclerza tegoż studium powszechnego”.

Pierwszy wykład w odnowionym Uniwersytecie miał miejsce w Collegium Maius 26 lipca 1400 r. Wygłosił go biskup krakowski Piotr Wysz, kanclerz uczelni. Przedmiotem wykładu były Dekretały Grzegorza IX, kanoniczny kodeks prawa z 1234 r. Z innej zapiski tego samego źródła wiadomo, że dwa dni wcześniej, to jest w sobotę 24 lipca, pierwszy rektor uniwersytetu Stanisław ze Skarbimierza, doktor dekretów, rozpoczął przyjmowanie zapisów na uczelnię⁷⁷. Tym samym rozpoczęło się normalne funkcjonowanie krakowskiego uniwersytetu, wspólnego dzieła państwa i Kościoła.

⁷⁶ Zapiska o inauguracji studiów w 1400 r. w rękopisie BJ, rkps 258, s. 4. Cyt. wg: Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie uniwersytetu krakowskiego (1390-1414)*, w: K. Lepszy (red.) *Dzieje UJ*, t. I, s. 44.

⁷⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie*, s. 44.

THE FOUNDATION OF A UNIVERSITY IN CRACOW IN 1364

Summary

The plan to found a university in Cracow is an excellent historical example of cooperation between the Church and State for the common good. It suited well the model of the state which rested as to its political system on the principle of union of the Catholic Church and State. The founding of a university in Cracow in 1364 was a task undertaken by King Kazimierz of Poland in reliance on the rules of law in force in both the Kingdom of Poland and the universal Church. The starting point was a supplication by King Kazimierz submitted to the Papal Curia at Avignon. The supplication was a request by the king to the pope to canonically erect a *studium generale* in Cracow. In the course of the procedure thus begun, the pope, through the agency of the Bishop of Gniezno, Jarosław Bogoria of Skotniki, demanded of King Kazimierz to present a charter granted to the university. An analogous charter was demanded of the city of Cracow. The king issued a suitable foundation charter on 12 May 1364, which also contained provisions on the organization of the university. The university, however, was erected or canonically founded by Pope Urban V with a bull dated at Avignon 1 September 1364. It is this bull that deserves to be called the erection bull, founding a university in the capital of the Kingdom of Poland. Cracow University, according to the papal bull, was to teach in all faculties for which permission was granted, especially that of law, with the exception of theology. After the death of King Kazimierz (d. 1370), the teaching, including the elements of law, was conducted in the existing cathedral school. In the 1380s, the teaching was phased out. In the light of research by Maria Kowalczyk, prior to 1390, the *studium generale* in Cracow was closed down for at least over a decade. In 1396, on the initiative of the Bishop of Cracow, Piotr Wysz, Queen Jadwiga and King Władysław Jagiełło addressed a supplication to Pope Boniface IX for permission to found a *studium generale* in theology in Cracow. The supplication was favourably received by the pope, who issued a suitable erection bull on 11 January 1397. The 1364 and 1397 papal bulls provided only a legal framework; the university needed real material support to be able to function. The support was provided – already after the death of Queen Jadwiga – by King Władysław Jagiełło as the new founder of Cracow's *Almae Matris*. In particular, he issued a new foundation charter dated in Cracow on 26 July 1400. The first lecture in the re-established university was delivered in Collegium Maius on 26 July 1400 by the Bishop of Cracow and Chancellor of the University, Piotr Wysz, who spoke on the Decretals of Gregory IX, the code of canon law of 1234.

CRÉATION DE L'UNIVERSITÉ DE CRACOVIE EN 1364

Résumé

Le projet de fonder une université à Cracovie est un excellent exemple historique d'une coopération qui existait entre l'État et l'Église, avec comme objectif le bien commun. Il s'inscrit par ailleurs entièrement dans le modèle du pays où l'un des piliers du régime est le principe des relations proches entre l'État avec l'Église catholique. Le fondement de l'université à Cracovie en 1364 est, à l'époque, la mission dont se charge le roi polonais Casimir, et ce, conformément aux règles du droit appliquées non seulement par le Royaume de Pologne mais également l'Église universelle. Le point de départ est la supplique du roi Casimir soumise à la Curie papale à Avignon. La supplique est une demande du roi adressée au pape de procéder à l'érection canonique du *studium generale* à Cracovie. En contrepartie, au cours de la procédure, le pape par l'intermédiaire de l'archevêque de Gniezno, Jarosław Bogoria originaire de Skotniki, réclamera au roi Casimir la présentation du privilège conféré à l'université. Le même privilège est demandé aux autorités de la ville. Le 12 mai 1364 le roi accordera le privilège pratiqué, celui de fondation. Ce dernier contiendra en outre les dispositions relatives à l'organisation de l'école. Mais c'est le pape Urbain V qui érigera, ou autrement dit instituera l'université selon le droit canon, publiant à Avignon la bulle en date du 1^{er} septembre 1364. Par conséquent, c'est ce document qui mérite le titre de la bulle d'érection, instituant l'université dans la capitale du Royaume de Pologne de l'époque. Conformément à la bulle papale, l'université de Cracovie a le droit de dispenser l'enseignement autorisé dans toutes facultés, notamment le droit, mais excepté la théologie. Après la mort du roi Casimir (décédé en 1370) l'enseignement, y compris éléments du droit, est assuré par l'école cathédrale existante, pour disparaître dans les années 80. Selon les recherches de Maria Kowalczyk, avant 1390, le *studium generale* à Cracovie est fermé pour au moins plus d'une dizaine d'années. En 1396, à l'initiative de l'évêque cracovien Piotr Wysz, la reine Jadwige avec son mari, le roi Ladislas Jagellon, présentent au pape Boniface IX la supplique d'autoriser la création du *studium generale* à Cracovie pour y dispenser l'enseignement de la théologie. La supplique est acceptée par le pape qui publiera, en conséquence, le 11 janvier 1397 la bulle d'érection. D'autres bulles apostoliques, celle de 1364 et de 1397 n'ont constitué que des bases juridiques, nécessitant des actions plus concrètes pour garantir à l'école les bases réelles matérielles et juridiques, indispensables pour le fonctionnement de l'université. Ces fondements sont créés par le roi Ladislas Jagellon, après la mort de la reine Jadwige, agissant en qualité du nouveau bâtisseur de l'*Almae Matris* à Cracovie. Le roi a notamment conféré un nouveau privilège de fondation, en date du 26 juillet 1400 à Cracovie. Le premier cours dans cette université rénovée a lieu le 26 juillet 1400, à Collegium Maius. L'intervenant s'appelle Piotr Wysz. Il est évêque de Cracovie mais également chancelier de l'école. L'objet de son intervention sont les Décretales de Grégoire IX, textes de droit canonique de 1234.